Nr. 147. We Lwowie Piątek dni

DZIENNIK

Wychodzi codziennie.

Przedpłata wynosi: we Lwowie rocznie 18 zł. — półrocznie 9 zł. — kwartalnie 4 zł. 50 ct — miesięcznie 1 zł. 50 ct.

Z przesyłką pocztową w Państwie Austrjackiem rocznie 24 zł. — półrocznie 12 zł. — kwartalnie 6 zł. — miesięcznie 2 zł.

Z przesyłką pocztową za granicę: do całych Niemiec rocznie 50 marek, kwartalnie 12 marek 5 sgr. — do Francji i Anglii rocznie 108 franków, kwartalnie 27 franków — do Belgii, Włoch i Szwajcarji rocznie 80 fr., kwartalnie 20 fr.

Numer kosztuje 10 centów.

Manuskryptów Redakcja nie zwraca.

Czas odnowić prenumeratę!

Z nowym kwartałem zapraszamy szan. Czytelników do rychłego odnowienia prenumeraty celem wczesnego uregulowania przesyłki.

na prowincji z przesyłką pocztową:

kwartalnie (po koniec września rb.)	6 zł. — ct.
półrocznie (po koniec roku) .	12 „ — „
miesięcznie	2 „ — „

we Lwowie bez przesyłki pocztowej.

kwartalnie (po koniec września rb.)	4 zł. 50 ct.
półrocznie (po koniec roku) .	9 „ — „
miesięcznie	1 „ 50 „

Przedpłatę przyjmuje się tylko od 1. i 15. każdego miesiąca.

Pieniądze prenumeracyjne winne być adresowane do „Administracji *Dzien. Polsk.*," ponieważ Administracja nie mogłaby uwzględnić reklamacyj z powodu przesyłek pod innym adresem.

Upraszamy szanownych czytelników, aby najpóźniej do 4. lipca przysłali prenumeratę, gdyż w razie opóźnienia się „Dziennik Polski" nie będzie dłużej posyłany. Administracja zaś nie będzie mogła wysłać numerów brakujących, ponieważ nakład stosujemy ściśle do liczby prenumeratorów.

Lwów 28. czerwca.

Przed rokiem wytoczyliśmy na jaw i przed właściwe władze sprawę nadużyć w sądzie bialskim, gdzie klika obranych ze wszelkiego honoru i bezsumiennych adwokatów i pokątnych pisarzy, tak dalece opanowała była sądownictwo, że między innemi nawet wyroki w procesach przez siebie prowadzonych podsuwała sędziom, i ci wydawali je stronom za swoje. Ponieważ liczne korespondencje w tej mierze nic nie pomagały, więc ówczesny nasz redaktor odpowiedzialny wystąpił z wiadomemi otwartemi podaniami do ministra Glasera, aby sprawę wprowadzić przed sądy kryminalne i żądał wytoczenia śledztwa albo przeciwko sędziom i adwokatom o nadużycie władzy urzędowej, albo przeciwko sobie o zbrodnię oszczerstwa.

Nadzorcze władze sądowe po długich ceremonjach tylko w części uczyniły zadość tej prośbie. Sędziom wytoczyły śledztwo tylko dyscyplinarne, a dla przeciwwagi tej klęsce, wspólnicy i sprawcy nadużyć adwokat Ehrler i pisarz jego Rosner za pośrednictwem prokuratorji wytoczyli proces o oszczerstwo Rewakowiczowi Henrykowi i drowi Edwardowi Stiasnemu notarjuszowi z Białej, o którym domyślali się, że dostarczał redakcji materjałów. Wytoczywszy proces ten, nie mieli jednak ci panowie zaufania do sędziów przysięgłych we Lwowie, ani do tutejszego trybunału; gorzały na nich czapki. Więc użyli konneksyj swoich w Wiedniu (Dr. Ehrler jest pełnomocnikiem prawnym dóbr arcyksiążęcych), by wprowadzić w błąd trybunał najwyższy, i wyrobić sobie delegaturę sądu cieszyńskiego, po którym wyobrażali sobie, że zdołają go osnuć wpływem swoim tak samo, jak sąd bialski. Oskarzeni byli kontenci z wytoczenia procesu o zbrodnię oszczerstwa, lecz już dla samej zasady konstytucyjnej (orzekającej, iż każdy obywate ma prawo być postawionym przed swojego właściwego sędziego) zanieśli do trybunału najwyższego przedstawienie przeciwko delegaturze. Trybunał ten nie przychylił się do tego, i utrzymał w mocy ową delegaturę, podając w motywach, że przed sądem cieszyńskim proces będzie mógł być przeprowadzony „szybko i ze skutkiem."

Równolegle z tą operacją palestra bialska wytoczyła redakcji proces o wykroczenie prasowe z powodu odmowy umieszczenia sprostowania. Owczesny redaktor nasz odpowiedzialny bronił się tem że sprostowanie to przy wytoczonym głównym procesie ma widoczne zadanie uprzedzać mylnie umysły ewentualnych sędziów przysięgłych, i ofiarował dowód, że jest fałszywe, ze nie jest sprostowaniem (Berichtigung) lecz wykrzywieniem, przeto redakcja nie jest obowiązaną umieszczać je, skoro ustawa orzeka obowiązek umieszczania tylko sprostowań, a nie wykrzywień, i sama zasada moralności nakazuje, aby sąd nie przyczyniał się do rozpowszechnienia fałszów, które osobom interesowanym podoba się komponować. Sądy lwowskie nie dopuściły dowodu prawdy i skazały redaktora na 20 gld. kary lub 4 dnie aresztu.

W takim składzie rzeczy nie wypadało nic, jak tylko ubrać się w cierpliwość i dostarczyć sądowi cieszyńskiemu wszelkich dowodów, aby nie upaść w procesie głównym, nie skompromitować ważnej, na całe sądownictwo w Galicji oddziałującej sprawy ani nie narazić redakcji na kilkutysięczne koszta. Uczyniliśmy wszystko, a oprócz wymienionych względów mieliśmy na oku krzyczącą krzywdę, jaką ta klika bialska wyrządziła całemu szeregowi biednych włościan, nie umiejących się bronić.

„Schnell und mit Erfolg" miał być proces prowadzony, a pod „Erfolgiem" bezczelni wykrętacze prawa w Białej rozumieli skazanie oskarżonych.

Proces szedł „schnell" — bo dziewięć miesięcy, a w sądzie lwowskim mógł być ukończony w trzech miesiącach. Jaki zaś był „Erfolg" jego, to o tem objaśnia nas następujące pismo, które Rewakowicz otrzymał wczoraj. Opiewa ono:

C. k. prokuratorja odstąpiła od ścigania Henryka Rewakakowicza i dra Edwarda Stiasnego za zbrodnię oszczerstwa. Stosownie tedy do §. 109 proc. karnej zastanowiłem śledztwo i zawiadamiam o tem pana w myśl § 110 pr. karnej. Sąd obwodowy w Cieszynie 20. czerwca 1877. Radca sądu krajowego. *Polasek* mp.

Taki jest skutek (Erfolg) usiłowań pp. Ehrlera i Rosnera. Wynika z niego, że obwiniając te oba indywidua o nadużycia wraz z sędziami, nie dopuściliśmy się żadnej potwarzy, a zatem, że zarzuty przeciwko nim sądownie zostały sprawdzone i stwierdzone, bo inaczej prokuratorja nie byłaby zrezygnowała z oskarżenia. Dodać tu musimy, że była chwila wielkiego niebezpieczeństwa, jeden [illegible] świadków zachorował [illegible] tyfus. Lecz palec Boż[illegible] nad dobrą sprawą. C[illegible] tymczasem? Oto sędzia [illegible] dyscyplinarnej został sk[illegible] tylko i na przeniesienie z[illegible] nowa, gdzie mu powierzo[illegible] sądu. Czy takie postępowan[illegible] chętą dla ludzi poświęcając[illegible] dziowskiemu? Sędziemu Dipo[illegible] nemu pierwotnie także na [illegible] upiekła się tylko prosta nagana, [illegible] tychczas naczelnikiem w Białej, [illegible] ład — zmiłuj się Boże — Rosn[illegible] się protokolarnie przyznał do fa[illegible] wyroków sądowych, nie został na[illegible] ciągnięty do odpowiedzialności prze[illegible] kowską Izbę adwokacką.

Gdzież ustawy — pytamy, skoro p[illegible] tekcje wszędzie taką rolę odgrywają? N[illegible] podobna dopuścić, aby coś podobnego si[illegible] działo, i dlatego będziem dalej bombardować.

Odpowiedź prez. ministrów Tiszy

na interpelacje izby węgierskiej w sprawie wschodniej.

Nie sądzę, szanowna izbo, by ktokolwiek spodziewał się, że w postawionej obecnie kwestji polemizować będę z tem co z jednej lub drugiej strony powiedziano. Przynajmniej ja sam nie tak pojmuję moje zadanie i dlatego z wielkim żalem nie mogę spełnić życzenia szanownego mego przyjaciela hrabiego Apponyi, bym go dotknął mojemi żartami (wesołość). Przyjemność tę pozostawiam sobie na później (żywa wesołość,) jeżeli drażliwa natura sprawy nie zniewoli mnie do powstrzymania się od tak przyjemnej wymiany myśli. Sądzę również, że nikt nie spodziewa się, że wdam się w zakres politycznych przypuszczeń, że wyliczę możebne i niemożebne ewentualności i poczne rozszerzać się o możebnych i niemożebnych wynikach. Nim złożę moje bardzo proste i krótkie wyjaśnienie, ograniczę się, co do niektórych ustępów tego co było powiedziane, na niezbędnem przedstawieniu w należytem świetle stanu rzeczy.

Tak naprzykład jeden deputowany powiedział, że neutralność nie jest w jednakowej mierze przestrzegana ze strony ministra spraw zagranicznych i obu innych ministerstw i dla ilustrowania tego powołał się na torpedy, na przewożoną jakoby przez Galicję broń, a z drugiej strony na to, że przewóz jednego transportu ko[illegible] do Turcji nie został dozwolony.

Reas[illegible] ną rękę, i że kierujemy się interesami państwa z wykluczeniem wszelkich sympatyj i antypatyj. Powtarzam także, że zadaniem naszem będzie

---

Ze Stambułu przez Bałkany

do Szumli.

(Podróż sprawozdawcy dziennikarskiego.)

(Ciąg dalszy.)

Powracając do siebie znalazłem dom Paszy otoczony kilkunastu ludźmi, czekającymi na mnie, a gdym się pojawił oddającymi najuniżeńsze ukłony. Byli to bułgarscy nauczyciele, którzy dowiedziawszy się o przybyciu francuskiego dziennikarza, przyszli prosić mię, bym zwidził ich szkoły. Trzech z nich mówiło po francusku; Bezzwłocznie przychyliłem się do ich życzenia. Po drodze przyłączyli się do nas **papy**. Miałem minę wizytatora: pokazywano mi wszystko, klasy chłopców i dziewcząt, gabinety fizyczne, bibljoteki z porozwieszanemi portretami ludzi znakomitych — samych Słowian i Czechów; znajduje się tam mnóstwo dzieł naukowych, wypracowanych przez Bułgara Piotra Beron, który odbywał studja we Francji.

Naturalnie, że w rozmowie dotkniętą była cokolwiek kwestja ucisku i niezawisłości; ale przebudzenie się bułgarskiej narodowości jest jeszcze daleko. Czego braknie najwięcej to oświaty. Zaledwie od dziesięciu lat poczęto tu urządzać szkoły, podczas gdy Grecy i Ormianie dawno w tem wyprzedzili. To też nie rzadko znaleźć można we wszystkich prowincjach wysokie posady zajęte przez Ormian lub Greków, gdy tymczasem dotąd wymieniono mi jednego tylko urzędnika pochodzenia bułgarskiego, a mianowicie jeneralnego sekretarza dunajskiego wjaletu.

Obecnie domagają się Bułgarzy wprowadzenia w praktykę nowej konstytucji, która zapewnia im prawa polityczne na równi z innymi poddanymi państwa. Przedewszystkiem zaś żądają sprawiedliwego rozkładu podatków, któryby zabezpieczył ich od finansowych fantazyj urzędników podrzędnych. Za tę cenę Bułgarzy, wiedzący doskonale, iż będą mieli do składania tyle podatków pod panowaniem moskiewskiem co i pod tureckiem, pozostaną tak wiernymi poddanymi jak i inni. Na nieszczęście nastąpiła wojna, paraliżująca skutki tej konstytucji. Powiedziano im: „Jesteście równi nam, zostańcie więc żołnierzami tak jak Turcy", i otworzono biura werbunkowe dla ochotników; ale Bułgar nie jest wojowniczy. Natenczas dodano: „Ponieważ nie walczycie, więc płaćcie na tych, co walczą" — i na wszystkich nałożono dodatek do podatku nazwany kontrybucją wojenną.

Powiedziałem, że Bułgar nie jest wojowniczy. Jest on nim tak mało, że gdy napadnie go rozbójnik i obdziera, Bułgar pozwala mu robić co chce, choćby miał broń. Pięć wieków niewoli znikczemniło tych ludzi do takiego stopnia, iż myśl obrony osobistej nie może im się w głowie pomieścić. „Ukazują się rozbójnicy na głównych drogach", piszą do kaimakana, który odpowiada: „Mam tylko pięciu czy sześciu żandarmów, przyłączcie się do nich i napędźcie łotrów."

Rzecz to bardzo prosta, ale Bułgar nigdy jej nie zrozumie. Woli on dać pieniądze, aniżeli narazić życie. Sądzę, że ztąd to pochodzi głęboka pogarda, jaką tureccy oficerowie okazują Bułgarom.

O powstaniu mówią oni:

— Oszukano nas, chciano znaleźć pretekst dla wypowiedzenia wojny Turcji, a my zapłaciliśmy za to. Przed dwoma laty byliśmy szczęśliwi, teraz jesteśmy nieszczęśliwi, a będziemy jeszcze nieszczęśliwsi, gdy wojna przeniesie się w nasze strony.

Najwięcej zastanowiło mię to, że ludzie ci bardzo mało uskarżają się na Turków, którzy prawdę powiedziawszy, nie są bardzo wyrozumiałymi panami. O Grekach odzywają się cierpko, i nawet z pewną nienawiścią. Jeżeli chcecie mieć wyobrażenie o tem, co się w historji nazywa kłótniami bizantyńskiemi, to dość wiedzieć, co dwie te rasy dziś sobie wyrzucają. Grecy utrzymują, że przodkowie ich byli najdawniejszymi posiadaczami kraju, Bułgarzy mówią, że byli nimi ich przodkowie; a tymczasem mahometanin, pan ich obu, zajada ostrygi, a im zostawia skorupy. Kościół bułgarski podlegał poprzednio patryarchatowi greckiemu w Konstantynopolu; dzięki długim usiłowaniom Bułgarzy wyzwolili się z tych więzów przed kilku laty. Omal nie przeszedłszy wszyscy razem na katolicyzm, urządzili oni w końcu kościół niezawisły, którego egzarcha mons. Antym rezydował w stolicy. Grecy nie mogą im przebaczyć tego kroku.

Mons. Antym powoli został zwolennikiem Moskwy, i w kościołach swych kazał głosić bunt przeciw sułtanowi. Ztąd powstanie, mordy, usunięcie egzarcha i zastąpienie go księdzem młodym, mającym zaledwie trzydzieści cztery lata, mons. Józefem, który zaleca posłuszeństwo władzy. Jest to największa usługa, jaką może wyświadczyć swym współwyznawcom, zwłaszcza w chwili, gdy kraj ich zajęty jest przez 250 od 300 tysięcy żołnierzy muzułmańskich, roznamiętnionych wojną, niespokojnych o rezultat ostateczny i obawiających się znaleźć moskiewskiego szpiega w każdym Bułgarze.

* * *

Ponieważ nie chciałem mieć takiej miny jak gdybym przybył do Islimie jedynie w celu zwiedzenia szkół, co byłoby poniekąd manifestacją bułgarofilską, poszedłem do mutes arifa i uprosiłem go by mi dał jednego ajenta, któryby oprowadził mnie po szkołach tureckich. Tym sposobem wszyscy byli zadowoleni.

W Isliime, tak samo jak w Jamboli, Adrjanopolu i Stambule organizują baszibuzuków. Przepędziłem tam półtora dnia i przez cały ten czas, wyjąwszy nocy, ciągle słyszałem pisk *zurdy* (fletu) i huk *dawula* (bębna), zwołujący ochotników. Muzyka umilkała tylko w godzinach modlitwy, to jest o wschodzie słońca, w połowie dnia i wieczorem. W tych chwilach zastępował ją śpiew muezzinów, wzywający wiernych do modłów. Tuż nad moją głową znajdował się meczet i tym sposobem niby z loży przysłuchiwałem się głosowi to nosowemu to gardłowemu muezzina.

W tym roku bardzo mało baszibuzuków zwerbowano w ten sposób, co łatwo zrozumieć. Podczas bułgarskiego powstania nie miano pod ręką prawie żadnego wojska regularnego, więc naprzód zawezwano wszystkich muzułmanów z okolic zbuntowanych. Chłop jest zawsze jeden i ten sam we wszystkich krajach i wszelkich religij: chętnie idzie tam gdzie wie, że coś zarobi. Za ochotnikami ze wsi tureckich ciągnęły fury z rzeczami pochodzącemi z rabunku, który był jedynym ich żołdem. W tym roku armja ściągnęła naprzód wszystkich *nizamów* (wojsko czynne), potem kolejno *redyfów* (rezerwy) pierwszego, drugiego i trzeciego powołania; nakoniec wyczerpała ludzi z kraju ściągając także *mustafizów* (wojsko terytorjalne.) Naturalnie, że bardzo mało pozostało mężczyzn rozporządzalnych dla utworzenia baszibuzuków. Zresztą zaciągający się w ten sposób wysyłani są do obozów instrukcyjnych i, ku wielkiemu swemu zdumieniu, zostają przeistaczani w żołnierzy regularnych. Przed wyjazdem z Konstantynopola widziałem *Tasz-Geszla*, kamienne koszary, gdzie ochotnicy ci ćwiczą się codziennie. Z początku nie bardzo są zadowoleni, ale prędko przyzwyczajają się.

Sztandar, zatknięty na środku placu, był trójbarwny: zielony, biały i czerwony; dowiedziałem się, że był to *sandżak szerif*, sztandar święty; ten sam, który w Europie nazywają zielonym sztandarem proroka. Otóż sztandar ten jest trójkolorowy. Jak to człowiek zawsze może się czegoś nauczyć w podróży!... A oto jest objaśnienie kolorów: czerwony i biały, to kolory narodowe, zielony jest kolorem Mahometa; ten sam kolor mają namioty jenerałów i zawoje wiernych, którzy odbyli pielgrzymkę do Mekki.

* * *

Nie chcę opuścić Sliweno, nie powitawszy w imieniu ludzkości byłego Mutesarifa Haidara-beja. Dwa razy podczas powstania Chewket pasza przybywał do jego miasta dla przeprowadzenia sumarycznej egzekucji Bułgarów, tam zamieszkałych. Oficer ten, jak mi mówiono, bardzo lubi *raki* (wódkę) i po podpiciu właśnie wydał rozkaz spalenia wsi Bozardżik-Keni. Pojmuję, że Anglicy zażądali, by go wysłano do Bagdadu.

Ale w Sliwnie nie dopuścił się on żadnego nadużycia władzy, dzięki stanowczości miejscowego gubernatora.

Pokaż mi, powiedział mu Haidar bej rozkaz na piśmie, nakazujący ci palić domy ludzi, którzy się nie zbuntowali, a pozwolę ci robić co chcesz. Czego szukasz? komitetowych? Nie ma ich tu, są w górach, idź tam i wojuj z nimi, tam cię powołuje obowiązek. Jeżeli znajdują się w mojem mieście, to sam potrafię ich wyszukać i ukarać.

Pogoda nieco się polepszyła. Jutro wjedziemy w góry, gdzie pozostaniemy najmniej cztery dni. Jutro znajdziemy się na tym wielkim Bałkanie, który dziś panuje nad nami z wysokości 3.256 metrów! (C. d. n.)

...przypuszczam każdego, ktoryby mógł b...
dotknięty taką wiadomością.

Podana przezemnie w poprzedniej ...dencji wiadomość o rozpuszczeniu ajen... skiewiskich po ziemiach polskich okazała si... prawdziwą, gdyż w ten sam dzień, kiedy mój list doszedł rąk szanownej redakcji, nastąpiło w Galicji aresztowanie p. jenerała Osten-Sackena, a mogę jeszcze zaręczyć z autentycznego źródła, że cała zgraja temu podobnych indywiduów rozpuszczoną została po Galicji. Główni kierownicy siedzą w Wiedniu i zasięgają wszelkich wskazówek z tamtejszej ambasady moskiewskiej. Gdyby władze austrjackie chciały energiczne wyprowadzić śledztwo i dotarły do samego początku, toby się przekonały, jak i kto działa przeciw państwu austrjackiemu....

Jest teraz bardzo sposobna chwila, aby stronnictwa anti-moskiewskie w Austrji udowodnionymi sądownie faktami otworzyły oczy komu należy na machinacje moskiewskie. Dziennikarstwo też polskie i węgierskie powinno przyjść w pomoc do wykrycia tego, co się przed bożem światłem bezustannie kryje....

Na niemieckich kołach w Prusach silne zrobiła wrażenie wiadomość o panującem rozdwojeniu w kościele ewangielickim; rozdwojenie to tak wyraźne i tak zastraszające przybrało rozmiary, że najwyższe sfery oficjalne mocno tem są zaniepokojone. Cesarz wyjeżdżając do Ems, gdy żegnał ministrów, bez ogródki wspomniał o niebezpieczeństwie, i nawet, jak dzienniki półurzędowe piszą, mówił o tem „wzruszonym głosem." Trudno to się wszakże jest poznać na prawdziwości, lub nieprawdziwości wszelkich wzruszeń oficjalnych — faktem jednak jest, bijącym w oczy, że obecny stan moralny i materjalny, szczególniej Prus, usposobić może, tembardziej osoby wysoko stojące, do melancholji politycznej.... Opowiadają też, że ks. Bismark stał się tak dalece zapamiętałym zwolennikiem

...niach plenarnych odpowiadał wymijająco, lub nic nie odpowiadał. A jednak przez przydłuższe odkładanie może narazić się na niezadowolenie ludności."

Z drugiej strony nie brak głosów, doradzających rządowi, by ustawę nakazującą zwołać izbę najdalej we trzy miesiące po rozwiązaniu wyjaśnić w ten sposób, że należy po upływie trzech miesięcy rozpisać wybory, których przeprowadzenie zajmie sześć tygodni czasu, tak że właściwie możnaby całe półpięta miesiąca gospodarować bez izby.

Republikańscy deputowani w liczbie 363 występujący jako kandydaci stanowią nie małą potęgę. Mają jeden wspólny komitet wyborczy, cała republikańska prasa od *Journal des Débats* do *Marseillaise* jest na ich rozkazy, wszyscy republikańscy senatorowie, wszystkie republikańskie rady jeneralne i gminne podają im rękę; 340 z nich mają pewność, że zostaną znowu wybrani, 33 będzie musiało stanąć do walki. Z drugiej strony zapewne padnie przy wyborach wielu ze stronnictw skoalizowanych.

Bonapartyści także ułożyli już swój program wyborczy. Chcą oni popierać tych deputowanych, którzy głosowali przeciw wotum nieufności, albo przynajmniej nie przeszkadzać im.

W angielskiej izbie gmin Northcote oświadczył, iż według telegramu Layarda Porta podziela zdanie Anglji co do wolnego przepływu neutralnych statków przez kanał Sueski; nieprzyjacielskich okrętów Porta nie przepuści; kanał ten stanowi część państwa tureckiego i nigdy nie będzie uznany za neutralny.

...zęła się na do-
...gdzie Moska-
...no, zdawało się
...skiewskiej, że
...będą tak samo
...em stało się ina-
...y nie leżała w
...to energiczna o-
...ja była dlań nie-
...u można przejść
...skale d. 26. bm.
...d. 27. mówi:
...ewski chcąc
Dunaj pod
...istrji, zo-
...mi stra-

...zły dziś w
...że Moskale
... na rzece.
...ysięcy nie-
...i strza-
...kiem cze-
...odzie uto-
...najdowali
...ali bagne-
...i także u-
...e mieli pod-
...racić 12.000
...powyższa była
...razie nie ulega
...ała pod Kalara-
...Przy przeprawie
...armja raz zasko-
...ilkuset żołnierzy,
...ć kilka tysięcy.
...ły być w akcji.
...am telegram pry-
...6. bm. Moskale u-
...Nicopolis, ale zasko-
...odparci. Dzienniki
... doszły, umieszczają
...oskwa nie zaprzeczyła
...nie omieszkałaby uczynić,
...yło nieprawdziwe. Sztab mo-
...zo czułym na tego rodzaju do-
...ypada również zanotować, że Mo
...zą dotąd o przeprawie pod Kalara-
...dociznie nie mają się czem chwalić.

...kąd akcja rozpoczęła się na dobre, Tur-
...ynają się pilnować. Flota, która była ze-
...przy ujściu Dunaju pod Suliną, przybyła
... Kustendze, zkąd, jak wiadomo, aż do
...awody ciągnie się wał Trajana. Obecność
...w tem miejscu ułatwi Turkom w wysokim
...niu obronę, a że za wałem Trajana znajdu-
...się trójkąt twierdz pierwszorzędnych, jak
...na, Szumla i Silistrja, więc bardzo być mo-
...że Moskwa nie będzie się nawet awanturo-
...a poza wał Trajana, poprzestając na kąpa-
...się w błocie dobruckiem.

Położenie nad Dunajem jest tego rodzaju, ...eraz każdy dzień będzie nam przynosił wiadomości.

Po kilkakroć donosiły telegramy stambul-
..., że ubiegłego czwartku, to jest dnia 21.
...ca Muktar pasza pobił Moskali w Małej
...nieopodal Dalibaby. Ponieważ telegramy
...ewskie milczały o tej bitwie, przeto nie
...mógł sądzić, że Turcy się chwalą. Tym-
... przechwałek nie było tu żadnych. Po dłu-
...wahaniu i namyśle, Moskale uznali za sto-
...przyznać się do przegranej, w następują-
...dzo oględnie zredagowanej depeszy:
...ersburg 27. czerwca. „Z Marzy do-
...telegram z daty 26. czerwca:

...panami.

W ostatnich dziesięciu dniach Turcy notują zatem cztery nie małe zwycięstwa. Pod Batum, o którem Moskale dotąd milczą, pod Delibabą, Kalaraszem i nareszcie pod Bajazydem, o którym Moskale także nic nie wiedzą. Zaczyna się zatem sprawdzać przepowiednia Moltkego, że kampanja z Turcją nie jest sprawą tak łatwą, jak może na oko wygląda.

Europejski teatr wojny.

Konstantynopol 19. czerwca.

Pomiędzy wielu rządowemi projektami jak dostać pieniędzy, Izby zdecydowały się na projekt zaciągnięcia przymusowej pożyczki w kaimach (pieniądze papierowe). Pożyczka wynosić ma 600 miljonów piastrów, nieść będzie 10 procent, 5 procent rocznie przeznacza się na amortyzację tak, że cała pożyczka spłaconą zostanie w przeciągu lat 12-stu. Projekt jakkolwiek nie grzeszy oryginalnością, wygląda wcale pięknie; mieć 10 procent za kaimy, rzecz dla każdego ponętna, ale panowie deputowani zapomnieli o dwóch małych rzeczach; po pierwsze: że najsurowsze środki nie zdołają wydusić z kraju choćby papierowych 600 miljonów, a powtóre, że zaufanie do rządu tak upadło, że nikt nie zechce wierzyć nietylko w spłatę lecz nawet ażeby procent przynajmniej mógł regularnie odbierać od kwoty pożyczonej. Nie chce mi się mówić, jak przez ostatnich lat dwadzieścia gospodarowały różne ministerstwa szybko jedno po drugiem następujące; dość wspomnieć, że najlepsze z nich tak gospodarowały, jakby położyły były sobie za zadanie doprowadzić kraj do ruiny. W październiku 1875 kupon został o połowę zmniejszony, a w kwietniu 1876 zawieszono zupełnie wypłatę tak dobrze od długów niekonsolidowanych jak i konsolidowanych, przez co tysiące ludzi poniosło niesłychane straty, pozbawione zostały wszystkiego, bo aby módz wyżyć, zmuszeni byli zastawić lub sprzedać ostatnią chałupę, ostatni morg ziemi swojej. Następnie wybuchło powstanie w Hercogowinie, a dalej wojna z Czarnogórzem i Serbją, co także nie mogło zbogacić kraju. A jeśli weźmiemy jeszcze na uwagę ile to i jakimi środkami z powodu obecnej wojny moskiewskiej wycisnąć musiano pieniędzy z łachmanów chłopa, to naprawdę wypada podziwiać naiwność panów reprezentantów ludu, z jaką zadekretowały tę 600 miljonową pożyczkę!

Komunikacja między Trebizondą a Erzerumem, ma być przez kozaków, jeśli nie zupełnie przerwaną, to przynajmniej wielce zagrożoną. Muktar pasza stoi oko w oko z Moskwą; co chwila należy się spodziewać wiadomości o starciu. Trudno oznaczyć, gdzie się Muktar znajduje; w depeszach swoich albo zupełnie przemilcza o miejscowości na której stoi, albo jeśli poda takową, to z pewnością będzie to jakaś wioska, której ani odszukać na mapie.

Nie kontenci tu z Muktara, lecz wcale nie słusznie. Zmieni go wkrótce Mustafa Tefik pasza, i zobaczymy co będzie. Jest to jenerał, jakich Turcja liczy na tuziny; dobry muzułmanin, ale ani zdolności ani pojęcia o teraźniejszym sposobie wojowania nie ma. Narzekają na Muktara, nie pomyślawszy o siłach jakie mu dano. Gdyby zamiast 8 do 10 000 jakiemi obecnie rozrządza po zaopatrzeniu fortec w załogi, dano mu na początku wojny tyle, aby przynajmniej 50 000 mógł mieć w polu, Muktar z pewnością odpowiedziałby świetnie swemu zadaniu. Ale cóż mógł zrobić z taką garstką?! — musiał ciągle się cofać. (Wiadomość o ostatniej bitwie pod Dujar 21. b. m., która to bitwa była zwycięstwem Turków, do czego sama Moskwa nawet się przyznaje, poprawiając znacznie stan rzeczy na tamtejszem polu walki, służy jednocześnie stwierdzeniem zdania korespondenta o wartości Muktara; p. R. D. P.)

Wydaje się ministrowi wojny, Redifowi paszy, że odbierając Muktarowi dowództwo, poprawi tem sobie opinję u ludzi. Bynajmniej, każdemu wiadomo, że Redyf pasza, najbardziej winien wszystkim niepowodzeniom w Azji. Koniecznie zachciało się mu być panem skał Czarnogórza i aż 90 batalionów dobrego wojska wpakował w Albanję i Bośnję, zapomniawszy zupełnie o Małej Azji, tak jakby przeznaczał już ją z góry dla Moskalów. Niedziw, że coraz częściej i coraz śmielej poczynają tu z tego powodu przebąkiwać o „zdradzie" ministra wojny. Przebąkiwano naprzód po cichu, pomiędzy swoimi, a dziś już mówią śmiało i głośno. Zdobycie Czarnogóry nie poprawi interesów Turcji, klucz wojny leży gdzieindziej, a w każdym razie Turcja w Cetynji nie długo się otrzyma. Pójdą tam na noże, wypadnie wkrótce konieczność wycofać z tamtąd wojska na inny plac boju i już po władaniu!

Jassy 20. czerwca.

Transporta materjałów mostowych, nie ustają. Codzień wiozą a wiozą różne części do mostów należące a dalej pontony, czółna, kotwice i tym podobne rzeczy. Kotwice są tak ogromne, że tylko cztery mieści się na lorze.

Tartaki bukowińskie w tym roku doskonałe robią interesa. Przedsiębiorcy budowy szpitalów, wznoszonych przez stowarzyszenie moskiewskie „Czerwonego krzyża", zakupili kompletnie wszystko drzewo budulcowe, płacąc gotówką i to bardzo dobre ceny. Nie jedną już setkę tysięcy ru... właściciele tartaków schowali do kieszeni. W wojennych kasach moskiewskich — bo...czy nie posucha. Ze wszystkiego widać, że ...oskwie ciężko jest z pieniędzmi. Sam się prze...onałem, jak zwlekają z każdą wypłatą, nie...ylko liwerantom, lecz nawet zwykłym robotni... tylko tyle mającym co zarobią dziennie.

...oda wciąż trwa, wody wciąż opadają, ...które wystąpiły były z łożyska, wró...awnego kształtu; znów są tylko stru...i.

Bukareszt 23. czerwca.

...orzystając z wojny, administracyjni urzę... rumuńscy dopuścili się wielkich nadużyć ...zęści z liwerunków. Formalnie kradli. Wszy...e gazety zajmują się tą sprawą. Niektóre ...dakcyj wystawiły u siebie na widok publi... chleb, mięso i t. d dostawiane wojsku. ...ardziej obrzydliwego i coś bardziej nie... trudno sobie wyobrazić. Przełamawszy ...dać, że tam więcej piasku i gipsu jak ...ysadzona umyślnie ku temu komisja, ...już niestworzone rzeczy, i to w kilku ...n — rzeczy, chyba tylko w Rumunji, bo ...m kraju nic podobnego z pewnością się ...arza. Dowiedziałem naprzykład zostało ...w okręgu Oltu, że chłopi zarekwirowani na usługi armji moskiewskiej od sześciu tygodni ani grosza nie dostali; intendentura moskiewska płaciła, ale pieniądz utonął v kieszeni pana prefekta. I cóż myślicie, cóż go spotkało, jaka kara? Oto kazano mu tylko podać się na urlop kilkomiesięczny, niby to dla poratowania zdrowia. Prefekt ten jest bliskim krewnym pana ministra Bratianu.

Wiadomość podana przez gazety austrjackie jakoby rząd moskiewski zamierzał nabyć koleje rumuńskie, wywarła tu nie małe wrażenie. Będąc dobrze poinformowanym, mogę wam powiedzieć coś pewnego w tej sprawie. Rzecz tak się miała: Akcjonarjuszom kolei Roman-Werciurowa należy się od rządu rumuńskiego przeszło 14 miljonów, lecz dotąd, pomimo prób wszelkich panowie ci nic wydusić nie mogli. Kraj zubożały, wojna, i rząd nie ma czem płacić! Nie ma nawet czem pokryć nieodbite potrzeby na wojnę, a cóż już mówić o spłaceniu długów. Nie mogąc inaczej, niektórzy z akcjonarjuszów berlińskich zwrócili się z prośbą do rządu moskiewskiego, aby wywarł pewną presję na rząd rumuński, a jeśli nie presję to przynajmniej, aby kwotę należną kolejom za przewóz wojsk moskiewskich nie na ręce rządu rumuńskiego, lecz wprost akcjonarjuszom wypłacał. Z powodu konwencji zawartej 16go kwietnia z rządem rumuńskim, rząd carski nie mógł uczynić zadość tej ostatniej prośbie, akcjonarjusze tedy w Berlinie zapytali poufnie rządu moskiewskiego, czyby nie zechciał nabyć na własność tę kolej rumuńską, a jeśli nie rząd, to może konsorcjum kolei Odessa-Ungheni-Podwołoczyska zechciałoby nabyć. Taki jest stan obecny tej sprawy. Układy noszą cechę poufnych pogadanek, poufnej zdań wymiany, i dotąd nie doprowadziły do żadnego rezultatu.

Wczoraj o godzinie 8. zrana wyjechał st... z powtórem do domu książę serbski Milan. ...brany był w mundur pułkownika pułku swojeg... imienia, tak samo jak wjeżdżając do Bukar...sztu. Na dworcu dla pożegnania księcia byli m...nistrowie Bratjano, Cogolniceano i Cernet. Z strony moskiewskiej nikogo ni...było. Uderzyło to wszystkich. Car przyjedz... dziś do Bukaresztu i będzie na obiedzie u ksi...cia Karola; ale na przedstawieniu gala w te...trze nie będzie, z powodu żałoby po szwagr... swoim, księciu Heskim, którą dotąd nosi.

Bukareszt 26. czerwca.

Wczoraj mieliśmy wielką kanonadę międz... Ruszczukiem a baterjami moskiewskiemi, zna...dującemi się w Giurgewie i Słobodzie. O g...dzinie pół do czwartej po południu, baterje m...skiewskie zaczęły ostrzeliwać turecki park ...krętowy na rzece Lom tudzież forty położon... nad Dunajem. Turcy dopiero po kwadransie za...częli na ogień odpowiadać. Nagle Moskale skie...rowali działa na samo miasto Ruszczuk, obie...rając za cel głównie domy konsulów i mieszkań...ców obcych narodowości, którzy na dachach p... wywieszali swoje chorągwie. Ponieważ brzeg... turecki jest prawie wszędzie wyższy w te... miejscu, przeto Moskale nie mogli im wielkie... szkody wyrządzić. O godzinie 7. zaprzestali o... też ognia, Turcy zaś strzelali jeszcze pięć kwa...dransów, aż do kwadrans na dziewiątą. Jak... miało cel strzelanie do miasta i niepokojeni... mieszkańców? Zdaje się, że Moskale wiedząc... iż Ruszczuku nie wezmą wstępnym bojem, gdy... jest nadto silny, chcą bombardowaniem zaniepo...koić ludność, aby oni zmusili potem dowódcę... twierdzy do kapitulacji. Nie potrzeba jednak... dodawać, że plan taki wcale im się nie uda, ... strzelanie do bezbronnych mieszkańców będzi... tylko świadczyło o barbarzyństwie Moskali.

Kronika.

Lwów d. 28. czerwca

Od wydawnictwa. Ponieważ akcja na wschodzie na dobre się rozpoczęła, przeto każdej niedzieli i w święta będziemy rozsyłali naszym prenumeratorom dodatki nadzwyczajne, posyłając każde poczcie tyle egzemplarzy ilu jest prenumeratorów. Panów poczmistrzów prosimy najuprzejmiej o wydawanie tych dodatków osobom prenumerującym *Dziennik Polski*. — Z powodu nagłych zmian w naszej administracji, w trzech dniach ostatnich zaszły były niedokładności w posyłce *Dziennika*, które jednak już wczoraj zostały usunięte. Odtąd *Dziennik* odchodzi najregularniej do wszystkich panów prenumeratorów.

Wyścigi konne na błoniach janowskich odbędą się w piątek 29go i w niedzielę 1. lipca, każdym razem o godzinie 5 po południu. Warunki wstępu na trybunę i na inne miejsca są te same co zawsze.

Rada zdrowia. Na posiedzeniu z dnia 19. bm. uchwaliła krajowa Rada zdrowia oświadczyć się za potrzebą otworzenia dwóch oficyn chirurgicznych w Rzeszowie, oraz jednej oficyny w Dobromilu; oświadczyć się za potrzebą otworzenia apteki publicznej w Żydaczowie, a w końcu oświadczyć się przeciw potrzebie otworzenia i utrzymywania apteki domowej w szpitalu św. Ludwika w Krakowie.

Kasyno mieszczańskie urządza wycieczkę do Stryja w dniu 8. lipca br. Bliższe szczegóły ogłoszą afisze.

Ślub hr. Artura Potockiego (syna zmarłego hr. Adama, a kuzyna teraźniejszego namiestnika Galicji) z księżniczką Lubomirską, miał się odbyć wczoraj w Krakowie.

Księżna Sapieżyna objęła kierownictwo zapowiedzianej już w pismach publicznych loterji fantowej, z której dochód przeznaczony jest na wspieranie małych ubogich dziatek przedmiejskich uczęszczających do szkoły św. Marcina. Loterja ta wraz z koncertem muzyk wojskowych odbędzie się w niedzielę 1. lipca na Wysokim-Zamku, a w razie niepogody w następną niedzielę. Za nadesłane dotychczas fanty składa komitet w imieniu biednej, bosej i głodnej dziatwy szkolnej łaskawym dawcom serdeczne podziękowanie, upraszając zarazem o dalsze nadsyłanie do handlów Dreksler'a i Reisa lub do księgarni Seyfartha i Czajkowskiego.

Loterja fantowa na dochód Stowarzyszenia „Pracy kobiet" w ogrodzie miejskim dnia 17. bm. odbyta, przyniosła brutto gld. 1017·90, muzyka i koszta urządzenia wynosiły 402·90, pozostało przeto czystego zysku 615 gld.

Zarząd Stowarzyszenia dopełniając miłego obowiązku, składa podziękowanie szanownym paniom, biorącym udział w sprzedawaniu losów, jako też wszystkim przyjaciołom Stowarzyszenia, którzy bądź dodostarczeniem fantów, bądź własnym trudem do uświetnienia loterji przyczynili się, a w końcu p. Schloserowi właścicielowi restauracji za względną i życzliwą uczynność.

Lwów 27 czerwca 1877. *Celina Łaczyńska* przewodnicząca.

Przeniesienia. Minister sprawiedliwości przeniósł na własne żądanie notarjuszów: Alojzego Sznejdra z Ustrzyk-Dolnych do Radymna, Fr. Wolskiego z Sieniawy do Ustrzyk-Dolnych, Jana Wodeckiego z Leżajska do Przeworska, Jana Martynowicza z Milówki do Rozwadowa.

Mianowania. Rada szkolna krajowa zamianowała Wojciecha Michnę nauczycielem kierującym, Bronisława Olszewskiego i Tomasza Zapałę nauczycielami szkoły I., a Ludwika Czechowskiego nauczycielem szkoły V w Krakowie, Aleksandra Duchowicza dyrektorem szkoły wydziałowej, Romana Zielińskiego nauczycielem kierującym, Marcina Rembacza rzeczywistym nauczycielem szkoły ludowej pospolitej, Felicję Dobrzańską nauczycielką kierującą, Teresę Menschikównę i Amalję Hereogównę nauczycielkami starszemi, tudzież Ludwikę Zdechlikiewiczównę i Helenę Siedlikowską nauczycielkami młodszemi szkoły żeńskiej w Wieliczce; w końcu nauczycielkę Joannę Pogonowską rzeczywistą nauczycielką szkoły wydziałowej żeńskiej w Krakowie.

Nowy posterunek żandarmerji utworzony został w Sierszy w powiecie Chrzanowskim.

Z miasta. Ulica Jabłonowskich nie ma dotychczas żadnego trotuaru, chociaż znacznie dalej od miasta położone, nierównie mniej uczęszczane ulice, od dawna już mają dobre chodniki. Pominąwszy nawet tę okoliczność, że mieszkańcy tej ulicy i wogóle publiczność lwowska mają prawo żądać tego, ażeby nie być narażonym na niebezpieczeństwo choćby tylko złamania nóg, to jednak obecnie z powodu w najbliższej już przyszłości nastąpić mającej wystawy krajowej, okazuje się koniecznem i niezbędnem, by ulica Jabłonowskich bez dalszego wycz...

kiwania publicznych nawoływań jak najspieszniej zrównaną i w należyte dobre zaopatrzoną została.

Doniesienia policyjne. Dnia 26. b. m. odstawiono sądowi karnemu Józefa Pilarskiego, rzeźnika z Kleparowa, który uszkodził w głowę 14-letniego chłopca Karola Rzepeckiego, usługującego w kawiarni.

Parobcy Józef Kaczorowski i Semko Łagin biorąc siano z kopicy na wzgórze obok cytadeli, znaleźli tamże w sianie i złożyli w policji dnia 26. bm. 6 koszul męskich literami M. W. znaczonych, 2 koszul damskich literami R. M. znaczonych i jedną koszulę dziecinną bez znaków.

Złożono także w policji torbeczkę z kwotą 1 złr. 8½ kr., znalezioną d. 26. bm. na Placu Krakowskim.

Filip Andruszko, 14-letni chłopak, jadąc z drzewem dnia 26. bm. spadł z woza w ulicy Kopernika skutkiem własnej nieostrożności i złamał nogę. Oddano go do głównego szpitala.

Aniela Józefa S., licząca lat 19, przyjęła niedawno wiarę katolicką i zostaje w klasztorze pp. Felicjanek we Lwowie. Z tego powodu musi wiele znosić od swych dawnych współwyznawców. D. 26. bm. napadła ją nawet własna matka Sprince S. obok kościoła katedralnego i uderzyła ją kilkakrotnie w twarz, bezczeszcząc publicznie. Zarządzono śledztwo.

Z niezamkniętego pomieszkania p. l. 144 przy ulicy Żółkiewskiej skradziono srebrny zegarek cylinder o 4 kamieniach, na którym wyryte są litery D. S. tudzież drugi srebrny zegarek także cylinder wyłożony.

Parobek Stefan Fiker przejechał dnia 28. bm. Majera Herza Knopfa, tapicera, i skaleczył go znacznie.

Jan Kobel, strażnik drogowy za Łyczakowską rogatką, pomagał dnia 27. bm. dźwignąć na wóz pakę, która spadła i złamała mu prawą nogę w pachwinie. Oddano go do głównego szpitala.

Stan powietrza. Dziś 28 czerwca + 20° R. Pogoda piękna.

Akademja umiejętności otrzymała od p. Konstantego Skirmuntta znakomity dar, znane zaszczytnie światu artystycznemu szachy kompozycji i wyrobu ś. p. Heleny z Skirmunttów Skirmunttowej, której żywot artystyczny skreślił Bronisław Zaleski w zajmującej książce: „Z życia Litwinki." Jak wiadomo przedstawiają figury szachowe typy wojenne polskie w jednej, typy wojenne otomańskie w drugiej partji. Jan Sobieski jest królem, hetman Jabłonowski zastępuje miejsce królowej. Oprócz 32 figur są jeszcze trzy naddatkowe.

Historyczno-archeologiczna część muzeum akademji jest już ustawioną w nowej przybudowanej sali, w nieuporządkowanej dotąd archeologiczno antropologicznej części zbiorów muzeum. Jedynie zbiór starożytności przedwiekowych, jest ustawiony.

Kołomyja 27 czerwca. W dniach 22—26. bm. odbył się w tutejszem gimnazjum pod przewodnictwem radcy i inspektora gimnazjów Antoniego Sołtykiewicza ustny egzamin dojrzałości. Przystąpiło do niego 26 abiturjentów, a mianowicie: 22 publicznych uczniów i 4 eksternistów.

Zaszczytne świadectwo dojrzałości otrzymali: 1) Ozeehowski Dymitr, 2) Dorundiak Michał, 3) Ferell Ludwik, 4) Kawiński Eugenjusz, 5) Okuniewski Jarosław, 6) Okuniewski Teofil, 7) Stauber Arnold.

Za dojrzałych uznani: 8) Bogochwalski Leopold, 9) Jaworowski Michał, 10) Karasinski Michał, 11) Klunik Tadeusz, 12) Kościszewski Zygmunt, 13) Kulczycki Aleksander, 14) Lebet Oszfry, 15) Neumann Maksymiljan, 16) Neumann Rudolf, 17) Schutter Ezechiel, 18) Stankowski Józef, 19) Szuchiewicz Lozdor, 20) Świejkowski Aleksander.

Do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu przeznaczono 3 uczniów publicznych i 2 eksternistów. Reprobowano na pół roku jednego eksternistę.

Stryj 27 czerwca. Wielkie oburzenie w Stryju wywołał następujący fakt. Dotychczasowy lekarz kolejowy w Stryju zrezygnował z tej posady; rozumie się, że o nią wnet zaczęli się ubiegać inni pretendenci a między innymi i dr. Barbar, na którego cały personal kolejowy, który głównie lekarza opłaca, i który go najwięcej potrzebuje, wniósł petycję do dyrekcji kolei arcyksięcia Albrechta. Ktoś z popleczników innego kandydata widząc, że klient przez niego popierany nie może dorównać p. Barbarowi szansami w kandydaturze, rozpuścił fałszywą wieść w dyrekcji, jakoby p. Barbar wykonał niefortunną operację na kniaziu Romualdzie Puzynie i tym sposobem przyspieszył jego zgon. Czuję się obowiązanym sprostować tę wersję i zadać kłam niecnemu oszczercy, [illegible] z błędu szanowną dyrekcję, [illegible] tylko i jedynie tylko [illegible] taki [illegible] może [illegible] wpłynąć na wybór lekarza kolejowego. [illegible] p. dr. Papieski, a p. dr. Barbar wezwany był przez niego, ażeby mu jako lekarz dopomógł. [illegible] dr. Barbar [illegible] krewni, [illegible] ks. Puzyny potwierdzić mogą.

Konkurencja w każdym razie jest pożądaną, ale konkurencja uczciwa, używanie zaś tak niegodziwej broni powinno być piętnowane publicznie, bo tylko takie karcenie wyrafinowanego fałszu może powstrzymać oszczerców od potwarzy. *G. G.*

Kałusz 26. czerwca. Dnia 24. b. m. wieczorem uwięziony został na rekwizycję lwowskiego ck. sądu krajowego karnego burmistrz tutejszy Edward Kumpert we skutek doniesienia o popełnionych przez niego nadużyciach [illegible] poprzedniego [illegible] i urzędzie gminnym. Kasa gminna została opieczętowana, a urzędowanie w gminie objął tutejszy aptekarz.

Dnia dzisiejszego o godzinie 6. z rana odstawiono p. Kumporta, pod strażą, koleją Albrechta do Lwowa.

Poplecznicy jego i jego czynów są przerażeni. Przecież raz sprawiedliwości stało się zadość! Gmina wyzwolona została od kierownika, który ciężył nad miastem jak jaka zmora gniotąca wszelkie szlachetniejsze objawy i uniemożliwiająca wszelkie do polepszenia opłakanych stosunków tutejszych, i który wiódł miasto do nieochybnej ruiny.

Dowodem tego wybory do Rady państwa, do Sejmu, Rady powiatowej i gminnej; wszędzie p. Kumpert. Obdłużony do kilkudziesięciu tysięcy złotych, pozbawiony skutkiem postępków swoich wszelkiego zaufania wszelka moc w Kałuszu, Dolinie i Majdanie, jak gdyby w celu wykwitowania swych wierzycieli, kałuski burmistrz przeniósł całe swe mienie na siostrzenicę (nawet bielizny i dziennego odzienia nie wyłączając).

Na posadę autonomiczną, którą piastował, wyniesiony został za różne usługi i przysługi przez tutejszego c. k. starostę. Sądowi który pod kierownictwem naczelnika p. Kopacza w całej szerokiej okolicy za wzór drugim pod każdym względem służyć powinien, a mianowicie p. Kopaczowi należy się wdzięczność ogólna, iż sprawę Kumperta przydzielił p. Petrolewiczowi, znanemu tu powszechnie z niezwykłych zdolności i prawości sędziemu, który prowadząc śledztwo z energją i znajomością rzeczy, doprowadził do rezultatów, które tu podałem.

Dalszych szczegółów udzielę w następnej korespondencji.

(XYZ) **Złoczów** 23 czerwca. Miasto nasze doznało wczoraj ciężkiej próby. Przeszło od miesiąca nieznośne upały dokuczyły wszelkiej istocie. Dachy trzeszczały i paczyły się od spiekoty, przypominając straży ogniowej przygotowanie sikawek i napełnienie beczek wodą. Wszelkie modły były jednakowoż bezowocnemi aż do nocy 22. bm., w której spadł pierwszy deszcz i ryknęło kilka gromów niesprawiwszy żadnego uszkodzenia. Ranek wyiskrzył się znów w całej świetności kolorów, lecz niebiosa sądziły inaczej. W samo południe poczęły nad miastem gromadzić się chmury ciężarne w grad i gromy. Pierwszy piorun, który się rozległ w kilka chwil, poruszył całe miasto; usłyszano dzwon alarmowy i ujrzano ku przerażeniu okropny pożar, który wschodnią część miasta zdawał się obejmować. Cztery budynki stały na Zarzeczu w płomieniach. Ulewny deszcz z gradem chociaż lał jak z konwi, nie wystarczał, aby okiełznąć straszliwy żywioł. Grom po gromie przelatywał jakby dla miasta ostatnia wybiła godzina. Straż pożarna przybyła dość późno i nie miała dostatecznych narzędzi. Ze zgliszczów ugaszonych wodą deszczową wydobyto zwłoki nieszczęśliwej kobiety porażonej gromem. Porażoną gromem kobietę poczęto okopywać ziemią, lecz na to odezwał się głos z inteligencji(!): „Kryminał czeka was, chcecie udusić w ziemi kobietę!" Zachwiali się na chwilę chłopkowie, lecz nie dali się odstraszyć, kobiety jednak nie odratowano.

Strachu mieszkańców Złoczowa opisywać nie myślę, lecz zapytam za to prześwietną radę miejską pouczoną już kilkakrotnem doświadczeniem, czy nie byłoby dobrze umieścić konduktora na znacznie podwyższonej wieży kościelnej.

Nad wieczorem ustały pioruny, ale ponowiły się w kasynie mieszczańskiem. Krzykacze, którzy gotowi tylko burzyć wszystko, a nic dobrego nie zbudować, nie pojmujący wcale zadania kasynowego, zawzięli się byli zadać tej tyle potrzebnej i tak ciężko wywalczonej instytucji śmiertelny cios. Walne zgromadzenie rozwinęło jak słychać niepospolitą energję. Zmierzywszy się z pokątnemi tendencjami, zapewniło kasynu mieszczańskiemu dalszy byt, a wydział o ile wiem, gotów jest przed kratki sądowe pociągnąć tych, którzyby się ośmielili na przyszłość ciskać potwarze na towarzystwo kasyna mieszczańskiego.

W tych dniach wyjeżdża ponowna deputacja m. Złoczowa do Wiednia, w celu wyjednania u rządu 5ej klasy w tutejszem gimnazjum za fundusze gminne.

Warszawa 26 czerw. (**Różne wiadomości.**) Dzisiaj o godz. 10 z rana na cmentarzu Powązkowskim odbyło się przeniesienie zwłok niezapomnianej Gabryeli-Narcyzy Żmichowskiej do nowego grobu, który oczekuje na odpowiedni pomnik. Grób śp. Narcyzy znajduje się w pobliżu dzwonnicy na Starych Powązkach.

Bank polski obniżył dyskonto do 5% a od zastawów 6%. Notując ten fakt *Gazeta Handlowa* powiada, że zdarza się on po raz pierwszy w czasie przeszło 40letniego istnienia tej instytucji.

Jarmark świętojański w Łowiczu był w tym roku bardzo mało ożywiony. Obywatelstwa nie było prawie, tranzakcyj żadnych ważniejszych nie dopełniono. Nie było też i nieodłącznych od jarmarków widowisk koczujących. Bydła przypędzono mało. Stajnia reprezentowaną była przeważnie przez konie folwarczne i włościańskie. Konie trzymały się w cenie; za średniego konia żądano sto rubli i więcej. Z Warszawy przybyło tylko kilkanaście osób, w tej liczbie 8 dziennikarzy.

Majątek ziemski Chełmica w powiecie Lipnowskim, jeden z piękniejszych i większych w naszym kraju (niegdyś własność jenerała Sierakowskiego) przeszedł świeżo w posiadanie zagranicznego spekulanta. Nabywcą jest Niemiec Muth, trudniący się handlem lasów, a dobra Chełmica posiadają jeden z najpiękniejszych lasów.

Poznań 26. czerwca. Pod Włoszakowicami pod Wschową okazała się szarańcza w wielkiej liczbie. Radca ziemiański Massenbach udał się na miejsce dla zarządzenia potrzebnych środków.

Na odbytym dnia 23. bm. sejmiku powiatowym powiatu szubińskiego przyjął sejmik na siebie koszta, jakie wymagać będzie zakupienie potrzebnych do usplawienia Noteci przestrzeni.

Stowarzyszenie drukarzy polskich obchodziło onegdaj w sam dzień św. Jana trzechsetletnią rocznicę założenia pierwszej drukarni w Poznaniu. Według bowiem historji drukarń w Polsce Bandtkiego założono pierwszą drukarnię w grodzie naszym w r. 1577.

Mińsk litewski 23. b. m. nawidzony został silnym pożarem. Wiele domów zgorzało.

Czerniajewowi kazano udać się na Kaukaz, gdzie też już pojechał, jak czytamy w *Petersb. Wiedomostiach.*

Z Odessy piszą, że tam obecnie daje się czuć brak tytoniu, tak w skutek wojny z Turcją, jak i z powodu, że w r. b. w południowych guberniach Moskwy zasiano zaledwie trzecią część zwykłych plantacyj.

W sprawie osobistej.

Oświadczam niniejszem, że nie należę do składu redakcji „Tygodnia," jak to niektórzy nie znający stosunków przypuszczają. Oświadczam dalej, że drukującej się w tem piśmie noweli p. t. „Szklanny człowiek" napisałem tylko trzy ustępy, w trzech pierwszych numerach zawarte, dalszego zaś ciągu tej powiastki autorem nie jestem, ponieważ dokończenie jej powierzono p. Włodzimierzowi Zagórskiemu, z którym co do planu i treści opowiadania wcale się nie znosiłem.

Jan Lam.

Sprawy gospodarcze i handlowe.

Królewiec 25. czerwca. (Sprawozdanie targowe Domu komisowego banku galicyjskiego w Królewcu). Powietrze w pierwszych dniach ubiegłego tygodnia zatrzymało w ogóle letni charakter przy coraz wznoszącej się temperaturze. Od czwartku nastąpiła jednak stanowcza zmiana. Podczas gdy w Anglji powietrze nagle znacznie się ochłodziło, w Niemczech niebo pokryte grubemi chmurami i zniżeniem się temperatury, wskazują znaczne deszcze. W naszej prowincji mieliśmy piękne ciepłe dnie i chłodne noce. Nadchodzące wiadomości okolicy wyrażają się o stanie pól żytnich mniej korzystnie jak dawniej, co do pszenicy nie da się dotąd nic stanowczego powiedzieć. W handlu zbożowym im bliżej czas żniwa, tem więcej wpływa na tendencję stan powietrza i mniej lub więcej pomyślne wiadomości o widokach przyszłego zbioru. Tak różowo przedstawiony stan pól w Europie doznaje obecnie gwałtownych zmian. Z wielu okręgów w Węgrzech nadchodzą użalenia na stan pól żytnich i pszenicznych. Francja w jednym z najurodzajniejszych departamentów spodziewa się również co najwięcej tylko średniego zbioru. W Szwecji i Norwegji spodziewają się przeciętnowo średniego zbioru, natomiast Anglja jest przygotowaną na niekorzystny rezultat, gdyż pogoda ostatnich dni nie jest już w stanie naprawić szkód zrządzonych wiosną. Tendencja targu była w ogóle zmienną i tak: Ameryka notowała wprawdzie z początkiem tygodnia pszenicę i mąkę nieco niżej, ostatnie notowania jednak wykazują nieznaczną zwyżkę. — Targi angielskie odznaczały się brakiem chęci kupna, notowania pszenicy są o 2 szyllingi niższe w stosunku do cen zeszłego tygodnia. We Francji usposobienie było chwiejne. W Berlinie od wtorku uwidoczniła się więcej stała tendencja, przy wzmacniających się cenach. Na naszym targu dowozy były nieznaczne. Eksport dotąd ciągle ożywiony i porobione w Odessie umowy zostają obecnie z naszego placu pokrywane. Pszenica do czwartku chwiejna, odtąd miała więcej popytu, chociaż ceny nie doznały znaczniejszego polepszenia. Żyto bez zmiany. Jęczmień w zaniedbaniu przy obniżających się cenach. Owies miał zniżkowe usposobienie. Inne produkta niezmiennie.

Płacono na naszym targu:
Pszenicę wybor. białą 120— 128 ft. m. 210 — 249 czyli rs. 1·57 —1·88 za pud, pszenicę białą 120 — 128 ft. m. 211 do 228 czyli rs. 1·50 — 1·1 za pud, pszenicę czerwoną 120 — 128 ft. m. 180 — 22 czyli rs. 1·38 —159 za pud; żyto 116—124 ft. m. 128 - 146 czyli rs. 0·96 — 1·19 za pud; jęczmień browarny m. 112 do 140 czyli rs. 0·84 do 1·05 za pud, na paszę m. 91—114 czyli rs. 0·68—0·85 za pud, owies m. 96—11 czyli rs. 0·72 do 0·87 za pud; groch m. 104 — 136 czyli rs. 0·76—1·02 za pud; groch zielony mark 000 — 000 czyli rs. 0·00 — 0·00 za pud, siemie średnie m. 000 do 00 cz. rs. 0·00 do 0·00 za pud, wyka m. 111 do 122 czyli rs. 0·75 do 0·84 za pud.

Informacja. Panowie kmitenci, wysyłający zboże do Domu Komisowego Banku galicyjskiego w Królewcu raczą adresować: „Commissionshaus der Galizischen Bank in Königsberg".

Przyjmują dla nas zboże w sprzedaż komisową i udzielają zaliczek: panowie W. Kamieński i Spółka w Berdyczowie i ich agenci na Podolu, Wołyniu i Ukrainie — tudzież nasze agencje: p. Wł. Swida w Horodziei w Słuckiem i Mińskiem, p. Wł. Rożański w Darewie w Nowogródzkiem i p. A. Weczorek w Białymstoku.

Wiedeń 26. czerwca. Na dzisiejszy targ dowieziono żywej nierogacizny galicyjskiej 602, średnio ciężkiej węgierskiej 1238, ciężkich bakonów 914, razem 2754. Galicyjskie płacono zł. 35-43, średnio ciężkie węgierskie 36—42, ciężkie bakony 42 — 51 za 100 kilo żywej wagi.

W. Amirowicz, Café Stierböck.

Oświęcim, 27 czerwca. (Sprawozdanie targowe) Spęd wołów 1070 sztuk. Płacono za 100 kilo mięsa 56 do 62 zł. Czerwone 62—68 zł. za 100 kilo. Jarmark był bardzo ożywiony. Kupców zagranicznych przybyło wielu. Wszystko sprzedane.

Agencja Banku galic. dla handlu i przemysłu.

Ogłoszenia urzędowe „Gaz. Lwow" z 27. bm. Licytacje. Realność l. 68 w Wieszchosławicach (pow. Tarnów). Cena 660 zł. — Realność l. 49 w Haliczanowie (pow. Gródek). Cena wyw. 1770 zł.

Ostatnie wiadomości.

Moskiewski reprezentant dyplomatyczny przy stolicy apostolskiej, książę Urussow, przyjmowany dnia 27. bm. przez papieża, składał mu gratulacje z powodu jego sekundycyj biskupich.

W rumuńskiej izbie interpelował deputowany Halban ministrów, czy rząd rumuński może ręczyć za bezpieczeństwo cara i armji moskiewskiej wobec faktu, że zarząd kolei żelaznych spoczywa w ręku Węgrów, Polaków, Niemców i żydów, którzy pałają nienawiścią ku Moskwie i sympatyzują z Turkami?

Izby rumuńskie zamknięto. Orędzie księcia wskazuje na zachowanie się Turcji wobec Rumunji, i jak naród i Izby wyczerpały wszelkie środki, ażeby do jakiegoś ułożenia się doprowadzić, a potem prawo kraju oddały pod opiekę sprawiedliwości mocarstw gwarancyjnych. W końcu przypomina książę proklamowaną przez Izbę niepodległość, dla której utrzymania użyczyły Izby środków rządowi.

Na północ od Tyrnawy wznoszą Turcy szańce; sam Said pasza, gubernator tamtejszy, dogląda robót. Z Szumli sprowadzono już działa potrzebne.

Wojska tureckie w Dobrudży koncentrują się w południowej stronie tego kraiku; tym sposobem będą mogli dać silniejszy odpór Moskwie, a nadto zabezpieczyć się co do dostawy żywności, którą z południa czerpią.

Według *Daily Telegraph* wniosek żądający nadzwyczajnego kredytu w wysokości 2 miljonów funtów sterlingów został tylko na kilka dni odroczony w rządzie angielskim.

Do dziennika *Etoile belge* piszą z Paryża, że Thiers przygotowuje manifest wyborczy, który republikanom wszelkich odcieni służyć będzie za manifest ogólny.

Depesze z Malty donoszą, że niemiecka eskadra odpłynęła do Port-Said.

Midhat i Nubar paszowie wyjechali z Londynu do Paryża, zkąd udadzą się do wód w Niemczech.

Porta zawiadomiła przez swe poselstwa, że ponieważ w zatoce Suda (Kreta) założono torpedy, wpływanie nocą do portu wzbronione jest wszystkim statkom.

Według *Morningpost* poseł angielski u dworu niemieckiego, Russell, który zamierzał jeszcze jakiś czas w Londynie zabawić, ma niezwłocznie powrócić na swoją posadę do Berlina. *Standard* zaprzecza doniesieniom dzienników o zażądaniu nadzwyczajnego kredytu przez rząd, twierdząc, że rząd dotychczas nie widzi potrzeby kredytu nadzwyczajnego.

Wiedeń 27. czerwca. Podług sprawozdania, które w klubie lewicy przewodniczący zrobił z konferencji w prezydjum ministerstwa, nastąpi odroczenie Rady państwa w pierwszej połowie lipca.

Klub lewicy wszystkiemi głosami przeciw dwom uchwalił, czekać pierwej jutrzejszego posiedzenia, zanim klub rozstrzygnie, czy wnosić interpelację.

Wszystkie dzienniki peszteńskie z wielkiem zadowoleniem przyjmują oświadczenia ministra-prezydenta.

Telegramy „Dziennika Polskiego."

Prywatne.

Wiedeń 28. czerwca. Wczoraj krążyła tu alarmująca wieść o zmianie w kierownictwie spraw zagranicznych. Głoszono, że hr. Andrassy ustąpi, a jego miejsce zajmie hr. Alfred Potocki. W sferach kompetentnych uważają taki obrót rzeczy za nieprawdopodobny. (Znaczyłby on politykę przychylniejszą dla swobodnego działania Moskwy; Red.)

Wiedeń 28. czerwca. Rada państwa odroczoną będzie dnia 7. lipca. Klub lewicy postanowił głosować za zagajeniem rozprawy nad sprawą wschodnią. (Delegacja polska powinna także zabrać głos. Red.)

Bukareszt 28. czerwca. Wczoraj przez dzień znowu silna kanonada na całej linji Dunaju. Car pozawczoraj udał się do Turn-Magurelli, zkąd wnoszą, że tam teraz forsowana będzie przeprawa. Kogolniczanu wyjeżdża do Wiednia.

Z Biura korespondencyjnego.

Wiedeń 28. czerwca. Posiedzenie Izby poselskiej. Prezydent ministrów książę Auersperg odpowiadając na interpelację Hofera oświadczył, że ani z inicjatywy Niemiec nie wyszła do Austrji propozycja względem zawarcia przymierza odporno-zaczepnego ani też w ogóle nic podobnego się nie stało, a zatem też i Austrja nie mogła nic odrzucać. Prezydent ministrów powtarza oświadczenie rządu z dnia 4. maja na ówczesną interpelację Giskry i dodaje: rząd złożył te oświadczenia nie w optymistycznem pojmowaniu ówczesnych stosunków, lecz w przewidywaniu ewentualności, które od onego czasu rzeczywiście zaszły. I dziś obstaje przy nich. Rząd i dzisiaj jeszcze nie widzi powodu do wystąpienia z neutralności w jakimkolwiek kierunku. I dzisiaj stosunki do mocarstw pozostają te same, i nie zachodzi potrzeba mobilizacji siły zbrojnej państwa.

Gdyby jednak tymczasem zaszły wypadki, któreby wymagały wzmocnienia naszych wojsk na granicach monarchji, natenczas zastrzega sobie rząd, nie w sprzeczności ze swojem poprzedniem oświadczeniem lecz w wykonaniu takowego, choćby nawet w granicach neutralności poczynić takie kroki, których wymaga ochrona naszych interesów na granicach państwa.

Okoliczność, że rząd dotychczas uważał takie kroki za zbyteczne, i w uwzględnieniu potrzeb finansowych jeszcze nadal obejść się bez nich może, jest rękojmią, że nie uczyni ich ani przedwcześnie, ani też w większych rozmiarach, niż konieczność będzie wymagać; ani mniej ani więcej. W tym duchu oświadcza rząd, że cesarz dotąd nie czuł się spowodowanym, zarządzić osobliwych kroków wojskowych. (Żywe oklaski).

Stambuł 27. czerwca. Sulejman pasza w sprawozdaniu swojem konstatuje, że w walkach z Czarnogórcami od d. 17. do 24. bm. stracili Turcy ogółem około 1500 zabitych i rannych. Natomiast strata Czarnogórców jest podwójną. Mehmed Ali pasza (operujący ze starej Serbji w głąb Czarnogóry) pobił wczoraj Czarnogórców pod Muraczą i ostrzeliwa tę miejscowość.

Moskale usiłowali z wyspy naprzeciwko Turtukaju na 20 łodziach przepłynąć Dunaj, lecz zostali odparci. Zapewniają, że w Dobruczy Moskwa posunęła się przedniemi strażami już do linji Czernawoda-Kustendzie.

Depesza gubernatora Erzerumskiego z dnia 25. b. m. donosi o nowej walce w okolicach Delibaby, w której Moskalów z wielkiemi stratami odparto. Wyprawa na Kaukaz nie robi znacznych postępów.

Petersburg 28 czerwca. (Biuletyn urzędowy.) **Z Osurgeti dnia 26. bm. donoszą, że przy ruchu na pozycję Zichidsiri napotkały wojska nasze niespodzianie na liczne wojska tureckie. 11 oficerów jest zabitych i rannych.** (Jest to potwierdzenie wczorajszej depeszy tureckiej o dwukrotnem odparciu Moskali pod Batum. Red.)

Z Hazubany (niedaleko Batum) dnia 25. bm. donoszą, że dnia 24. bm. Turcy uderzyli na nasze prawe skrzydło i centrum pozycji Samebah. Walka toczyła się 8½ godzin. Turków odparto z wielkiemi stratami. Straty nasze 150 zabitych [illegible] rannych.

Z Okum donoszą [illegible] dnia 26. bm: Wczoraj ostrzeliwały parowce tureckie naszą pozycję Ilori; ale nasi strzelcy i artylerja odparli ich. (Warownia Ilori leży na wybrzeżu Mingrelji. Red.)

Londyn 28. czerwca. Prawie wszystkie dzienniki zastanawiając się nad ostatnią mową Tiszy, kładą nacisk na to, że jest ona mądrą, pełną godności i zasługuje na oklask Europy. Tisza w mowie swojej nacechował bierną politykę Austro-Węgier wobec wojny wschodniej, Anglicy powinni to naśladować, i dzienniki wypowiadają nadzieję, że oświadczenia Tiszy uspokoją obawy alarmistów krajowych.

Telegramy zbożowe z dnia 26. czerwca.
Wiedeń: okowita pr. 10.000 liter-percent zł. 38·00; Budapeszt: pszenica (75 kilogr.) na wiosnę zł. 10·5?, Berlin: Pszenica żółta na czerwiec-lipiec 246·00, żyto loco 155·00, okowita 52·40; Szczecin: pszenica na czer.-lip. 238·00, rzepak na jesień 299·00; Paryż: mąka 159 kilo 65·00.

Wiedeń, 28. czerwca, 10 godz. 40 min.

Akcje Kredytowe	142·6?	Akcje kolei Kar-Lud.	218·25
" Anglo-Austr.	63·75	" " Połudn.	—·—
" Unionsbank	—·—	" Banku Fr. Aust.	—·—
" Vereinsbank	—·—	20-frankówka	10·05

Usposobienie: spokojne.

Telegrafowane kursa wiedeńskie.

Wiedeń, 27. czerwca, 2 godz. 10 min.

Losy kredytowe	163·[illegible]	Ung. Staats-Obl. 1877	61·75
Akcje Węgier. Kred.	132·75	Galic. Indemnizacja	84·40
" Ang.-Austr. B.	6?·50	1864 Losy	131·—
" Unionsbank	46·?0	Siedmiogr. kolej	84·50
" kolei Kar.-Lud.	213·25	Verkehrsbank	78·—
" " Północn.	193·—	Tureckie Losy	12·50
" " Połudn.	7?·50	Węg.-Gal. kolej	85·—
" " Alföld.	102·25	Baubank-Actien	—·—
" " Elżbiety	14?·—	Staatsbahn	228·75
" " Lw.-Cz.	107·10	Bankverein	56·—
" " Węg. Płn.	96·—	Węgierskie Losy	71·75
" " Rudolfa	112·—	R[illegible]mark	61·80
" " Albrechta	—·—	Rossyjskie banknoty	1·34

Usposobienie: osłabione.

Wiedeń, 27. czerwca.

Jed. dług pań. w bank.	60·80	Londyn	125·60
" " " sreb.	65·90	Srebro	110·50
Renta w złocie	72·05	20-frankówka	10·05
Losy pożycz. z r. 1860	111·80	Dukat ces. mon.	5·95
Akcje banku narod.	780·—	100 marek niemiec.	61·80
Akcje banku kredyt.	142·40		

Berlin.

Rossyjskie noty ban.	215·75	Staatsbahn	—·—
Akcje kredytowe	229·50	Kolei Rumuńskiej	12·40
Lombardy	118·—	Austrjackie banknoty	161·50
Galicyjskie	86·10	Uspos. —	

Paryż, 3% renty 70·15; Lombardy —·—

Przyjechali do Lwowa dnia 28. czerwca.

Hotel Europejski. F. Tschuppik z Wiednia, J. Kaczkowski z Królestwa, A. Napadiewicz z Wiednia, W. Wróblewski z Czortkowa, K. Zwolski z Bryńca, B. Schmahl z Wiednia.

Hotel Żorża. R. hr. Łubieński z Warszawy, J. hr. Tarnowski z Chorzelowa, E. br. Hohendorf z Bynowa, Tom. Horodyski z Krogulca, A. Łempicki z Krakowa, A. Targoni z Kijowa, J. Rosenthal z Jass.

Hotel Langa. W. Wolański z Duplisk, H. Kromer, J. Einerl, J. Bruner z Wiednia, H. Abel z Pesztu, A. Steciecka z Rozdołu.

Hotel Angielski. W. hr. Koziebrodzki z Ludwinowa, K. Jordan z Kuńkowic, J. Mściwujewski z Koniowa, St. Oczosalski z Rusiatycz, St. Romanowski z Piotrowa.

Hotel Krakowski. W. Sielawa z Wieliczki, A. Tacki z Przemyśla.

Hotel Warszawski. St. Piotrowski ze Stryja, W. Wiszniewski z Łazzkowic.

Lwów, z Izby handlowej. Dnia 27. czerwca.	żądają	płacą
I. Akcje za sztukę.		
Kolei gal. Kar-Lud. à 200 zł.	215 —	212 50
" Lw.-Czern. à 200 zł.	1[illegible] —	1[illegible] 50
Banku Hip. gal. à 200 zł.	229 —	226 —
" Kred. gal. à 200 zł.	22[illegible] —	22[illegible] —
II. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. Kred. gal. 5% w. a.	88 60	88 85
" " " 4½ "	77 25	76 25
" " " 5 "	88 60	88 25
Banku Hipotecz. galic. 5%	87 —	86 —
III. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kred. włośc. 6%	[illegible] 25	87 50
Ogólna rola. kred. zakł. dla Gal i Buk. 6% los. w 15 l.	91 20	90 [illegible]
Tow. kred. miejs. 6% w 15 l.	— —	— —
IV. Obligi za 100 zł.		
Indemnizacyjne galicyjskie	85 25	84 25
Pożyczki kraj. 1873 à 6%	91 —	89 —
Losy miasta Krakowa	15 50	14 —
" " Stanisławowa	20 50	18 50
V. Monety.		
Dukat holenderski	5 96	5 84
" cesarski	6 —	5 88
20 frankówka	10 12	10 —
Pół imperjał rossyjski	10 45	10 15
Rubel rossyjski srebrny	1 80	1 70
" " papierowy	1 85	1 78
100 marek niemieckich	62 40	61 40
Srebro za 100 zł.	112 —	110 —
Kupony w sreb. za 100 zł.	111 50	109 50
Wiedeń, 26. czerwca.		
5% jedn. dług państ. bank.	60 45	60 30
" " " srebr.	65 85	65 60
Renta w złocie za 100 pap.	71 90	71 75
5% Oblig. indem. Niż. Austr.	— —	105 —
" " czeskie	108 50	102 25
" " węgierskie	74 —	73 50
" " galicyjskie	85 —	84 25
" " bukowińsk.	82 50	82 —
" " siedmiogr.	72 30	71 80
" węg. poł. kol. 300 fr 120 zł.	98 —	97 50
Listy Zastawne.		
5% Banku narod. listy	97 20	97 —
" galicyjskie	77 —	76 —
" "	84 —	88 —
5% gal. Zakł. kred. włośc.	88 50	88 —
Tow. kred. miejs. 6% w 15 l.	88 —	80
5% węgierskie Hipo.	—	—

	żądają	płacą
5% Zakładu kredyt. austr.	106 5[illegible]	106 —
5% Domen państw. 120 zł.	141 —	140 50
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożyczki z roku 1839	31[illegible] —	31[illegible] —
" " " 1854	109 25	107 75
" " " 1860	111 60	111 —
1/5 losów pożyczki austrj. państw. z r. 1860	119 —	118 50
Losy pożyczki z r. 1864	13[illegible]	129 75
" prem. pożycz. węgier.	72 25	71 75
" Comorente	22 —	21 50
" Kredytowe	162 75	162 25
" Żegl. par. na Dunaju	9[illegible] 25	[illegible] 75
" księcia Salm	40 25	39 75
" " Palfy	29 —	28 50
" " Klary	30 50	29 50
" hr. St-Genois	29 —	28 7[illegible]
" miasta Budy	28 —	27 50
" ks. Windischgrätz	25 —	24 75
" hr. Waldstein	22 75	22 50
" hr. Keglevich	13 —	12 —
" Rudolfa	14 —	13 50
" tureckie 400 franków	12 75	12 10
Akcje bankowe i przemysł.		
Banku narod. austr.	782 —	780 —
Zakładu kredytowego	141 —	140 75
Żeglugi par. na Dunaju	3[illegible] —	32[illegible] —
Kolei północ. Ferdynanda	1940	1930
" rządowej fr. a.	228 —	227 50
" wschod. z. [illegible]	142 50	142 —
" Południowej	75 50	74 50
" Galicyjskiej	213 25	212 75
" Czerniowieckiej	110 50	109 50
" Albrechta	85 —	81 —
" węg. północ.-wsch.	96 75	96 25
" ks. Rudolfa 200 zł. sr.	111 —	119 75
" Alföld.-Fiumańskiej	102 —	101 50
" Koszycko-Bogumil.	96 25	95 75
" Siedmiogrodzkiej	84 50	84 —
" Cisańskiej	178 —	177 —
" wschod.-węgierskiej	— —	— —
" austrj.-północ.-zach.		
" Franciszka-Józefa	121 50	121 —
Banku anglo-austrjac.	67 —	66 50
Zakładu kred. węgier.	131 —	130 75
Banku franko-austrjac.	— —	— —
" galic. dla handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
Banku kred. gal.	— —	— —
" galicyj. hipotecz.	— —	— —
" [illegible]	71 50	7[illegible] —

Obligi pierwszeństwa	żądają	płacą
Kolei koszycko-bogum.	66 70	66 40
" państwow. 500 fr.	— —	157 50
" Emisja z r. 1867	— —	146 —
" południow. 500 fr.	115 50	115 —
" Bony 1875-76 6%	— —	— —
" p. o. F. 100 zł. m. k.	101 75	101 50
" " 100 zł. w. a.	98 50	98 —
" " w srbr. 5%	107 75	107 25
" połud. pół. niem. 5% za 100 zł. w. a.	86 50	85 50
" 5% w srebrze	— —	— —
" galic. Kar.-Ludw. 300 zł. w. a. w srb. 5% za 100 zł.	— —	102 50
" Emisja II.	100 25	99 75
" [illegible] Czer. à 300 zł. (w srb. 5% za 100)	76 —	75 75
" Emisja z r. 1867	72 80	72 —
" Siedm. 200 zł. w. a.	80 —	78 70
" ks. Rudolfa 300 zł. w sr. 5% za 100 zł.	75 75	75 25
Tow. pragskie [illegible] kol. po 300 zł.	90 —	88 —
Waluty.		
Cesarskie korony	5 98	5 97
" dukat na wagę	6 —	5 98
20-frankówka	10 10	10 09
Suwereny angielskie	12 65	12 60
Imperjały rossyjskie	10 35	10 32
Srebro	111 10	110 90
Srebro kupony	— —	— —
Bank. państw. Niemiec. za 100 marek	62 80	62 20
Rubel pap.	1 85	1 84

Warszawa, 25. czerw.	rb. kp.	rb. kp.
Listy zastawne 1ej serji	— —	98 50
" " 2ej serji	— —	98 50
" " kupon	— —	3 ½
" " nowe	94 10	93 80
" " kupon	— —	4 ½
" likwidacyjne	82 95	82 65
" kupon	— —	24 ½
Kolej warszaw.-wied.	— —	— —
" " bydgos.	— —	— —
Ros. pożycz. prem. 1864	— —	— —
" " " 1866	— —	— —

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Jan Lam.

Z drukarni „Dziennika Polskiego" A. J. O. Rogosza.